Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 3450 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 3900 M. Za granicą 4500 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Szkolna 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 197

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 150 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 tej rano.

# GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6550. Lwów, środa 29. listopada 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

# Po zgonie obrońcy Lwowa.
# Zapowiedź walki o fotel Prezydenta.
# Uchwały Kongresu pracowników państw.
# Mordercy śp. Łanowego przed sądem doraźnym.

## Organ Watykanu prostuje łałsze metropolity Szeptyckiego.

„OSSERVATORE ROMANO“ ZAPRZECZA WSZELKIM KALUMNJOM, RZUCANYM NA POLSKĘ.

Lwów, 28. listopada.

W „Osservatore Romano“, półurzędowym organie stolicy Apostolskiej, ukazało się w okresie najsilniejszej propagandy grupy Petruszewicza, działacza ukraińskiego, przeciwko Polsce, kilku doniesień, **prostujących kłamstwa i niedorzeczne wymysły propagandy ukraińskiej** o rzekomem powstaniu w Małopolsce Wschodniej, jak również i o gwałtach rządu polskiego wobec ludności ruskiej.

Równocześnie doniesienia te starały się **przedstawić istotny stan rzeczy** i znaczenie ówczesnych wypadków sabotażowych.

A więc półurzędowy organ papieski występuje w sprawie Małopolski Wschodniej **w obronie prawdy i Polski**, pomimo wszelkich intryg metropolity Szeptyckiego i jego adherentów.

## Polska chce zająć Prusy Wschodnie!

DO TAKIEGO WNIOSKU DOSZLI LITWINI KOWIEŃSCY W SWEJ „POLITYCZNEJ SPOSTRZEGAWCZOŚCI“.

Kowno, 27. listopada.

W związku ze sprawą Kłajpedy, „Ljetuwa“, omawiając obecną politykę Polski w stosunku do półn.-wschodnich sąsiadów, stwierdza, że **centralnym punktem tej polityki jest sprawa Prus Wschodnich.**

Polska dąży do naprawienia błędu Zygmunta I. i chce pozbawić Niemcy Prus Wschodnich. W tym celu — jak pisze „Ljetuwa“ — pragnie otoczyć ze wszystkich stron i zniszczyć ekonomicznie i kulturalnie, ewentualnie nawet w sposobnej porze **zająć je zbrojną ręką.** Do tego potrzebna jej pomoc Litwy, o której pozyskanie wszelkimi sposobami zabiega. (AW).

## Konferencja w Lozannie a Ententa.

Lwów, 28. listopada.

(H) Na konferencji w Lozannie załatwiona ma być właściwie kwestja wschodnia. Problem ten jest tak zawikłany, że już samo jego rozwiązanie nastręcza wiele trudności i wywołuje obawy o skuteczność konferencji. W rzeczy samej jednakże rozstrzygniętem będzie w Lozannie **także los samej Ententy,** gdyż wyrównane tam być mają ostatecznie różnice między Anglją a Francją i załatwione roszczenia Włoch.

Co się tyczy stosunku Anglji do Francji, to podnieść należy, że poprawił on się znacznie od czasu, gdy Bonar-Law stanął na czele rządu angielskiego. Przewidujący ten mąż stanu uznał bowiem, że poparcie roszczeń Francji wobec Niemiec **jest głównym warunkiem sojuszu francusko-angielskiego,** a tem samem także i utrzymania pokoju w Europie. Spodziewać się tedy należy, że wobec ustępliwości Bonar-Lawa przyjdzie w Lozannie **do ostatecznego porozumienia się i zgody** między Paryżem a Londynem.

Trudniejsza jest sprawa **zaspokojenia pretensji Włoch.** Włochy żądają przyznania im prawa użycia środków przymusowych dla akcji ekonomicznej w Turcji. Uwzględnienie tych życzeń w całej pełni jest **niemożliwe bez udaremnienia pokoju z Turcją.** Spodziewać się jednak należy, że podobnie, jak między Francją a Anglją po niezliczonych trudnościach w końcu przyszło do porozumienia, znajdzie się również sposób **zaspokojenia słusznych poniekąd roszczeń Mussoliniego.**

Konferencja w Lozannie nie przyczyni się wprawdzie do odmłodzenia i wzmocnienia Ententy, w każdym razie jednak uważać należy **za bezpodstawne alarmy** prasy zagranicznej i zapowiedź ponownej bliskiej zawieruchy europejskiej.

## Nastrój zaczyna się psuć.

Lozanna, 27. listopada.

„United Telegraph“ donosi, że **ogólna sytuacja zaczyna** się tu pogarszać.

Delegaci tureccy, zdenerwowani i **zniechęceni** jednolitym frontem sprzymierzonych wobec ich żądań, objawiają chęć opuszczenia Lozanny i czekają jedynie na przybycie delegacji sowjeckiej, od której stanowiska wiele zależy. (AW).

DELEGACJA SOWJECKA.

Moskwa, 27. listopada.

W skład rosyjskiej delegacji na konferencję lozańską wchodzą Cziczerin, Rakowski, Worowski. Delegacja ta reprezentuje również Ukrainę i Gruzję (?) (PAT).

# Zapowiedź ostrej walki o fotel Prezydenta.

PRAWICA ZE WSZYSTKICH SIŁ ZWALCZAĆ BĘDZIE KANDYDATURĘ PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 28 listopada.

(m) Z treści wczorajszego artykułu wstępnego „Gazety Warszawskiej“, naczelnego organu Narodowej Demokracji wynika, że prawica głosować będzie solidarnie przeciwko kandydaturze obecnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzpltej.

Dziennik ten pisze: „Możemy z całym spokojem oświadczyć, że ze strony prawicy nie padnie ani jeden głos za Piłsudskim i że nikt z tego obozu od głosu się nie powstrzyma“.

Nie ulega wątpliwości, że pisząc te słowa organ nar.-demokratyczny stara się wywrzeć pewien nacisk na Piastowców. Ujawnia się to w zdaniu końcowem artykułu, w którem powiedziano, że „ta większość, która dokona wyboru Prezydenta Państwa, będzie musiała też utworzyć nowy rząd i przyjmie na siebie odpowiedzialność za dalsze losy państwa“.

# Sejm śląski wprowadza walutę polską.

**Katowice**, 27 listop.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu śląskiego przyjęto wszystkiemi głosami następujący wniosek rządu:

„Sejm wyraża zgodę na zaprowadzenie w górnośląskiej części województwa śląskiego waluty polskiej, stosownie do postanowień artykułu 306 polsko-niemieckiej konwencji zawartej w Genewie 15. maja br.“.

Ogłoszenie tej uchwały walutowej nastąpi z dniem 1. grudnia rb. (AW.)

# Kongres pracowników państwowych z całej Polski.

**Lwów**, 28 listopada.

(p.) Imponujący liczba oraz reprezentacją wszystkich dzielnic Polski jakoteż poważnym nastrojem kongres pracowników państwowych zebrał się w niedzielę 26 bm. przedpołudniem w sali ratuszowej. Obrady trwały od godz. 10. rano do godz. 3. popołudniu i nacechowane były z jednej strony głęboko patrjotycznym nastrojem, z drugiej jasnem zrozumieniem, że klasa urzędnicza praw swoich do życia musi dochodzić z pełną stanowczością i że dla dopięcia tego celu potrzebną jest silna, jednolita organizacja. Urzędnik musi stanąć na gruncie bronienia swoich interesów zarobkowych z wykluczeniem wszelkiej polityki, wszelkiego różniczkowania na funkcjonarjuszy niższych i wyższych. Musi też pamiętać o tem, że po latach znojnej pracy, przejdzie na emeryturę, że może zostawić wdowę i sieroty, zatem usunięcie skandalicznego, hańbiącego państwo i rząd a przeciwnego ustawie krzywdzenia emerytów, wdów i sierót należy zaliczyć do najważniejszych postulatów organizacji.

Obrady zagaił inż. Blum powitaniem obecnych delegatów oraz odczytaniem telegramów Związków wileńskiego i poznańskiego, które solidaryzują się w zupełności z uchwałami kongresu. Wybrano następnie prezydjum z inż. Blumem na czele. Delegaci z poza Lwowa weszli do prezydium honorowego.

Na wstępie zabrali w krótkich słowach głos delegaci województw, a to prezes Związku krakowskiego dr. Krajewski, tarnopolskiego r. Turecki, warszawskiego Ciembroniewicz oraz imieniem warszawskiej Centrali Zw. Zaw. kolejarzy p. Maxamin.

Następnie dr. Markowski wygłosił wyczerpujący referat, w którym rozwinął obszernie i uzasadnił myśl zawiązania jednolitej, ogólno-państwowej organizacji.

Po licznych przemówieniach przedstawicieli wszystkich związków urzędniczych uchwalono rezolucję następującej treści:

Kongres pracowników państwowych z całej Rzeczypospolitej zebrany we Lwowie 26. listopada 1922 r. zaleca Komitetowi organizacyjnemu kontynuowanie starań celem utworzenia jednolitej ogólnej organizacji, obejmującej pracowników państwowych wszystkich dykasterji z terenu całej Rzeczypospolitej.

Aż do powstania tej organizacji interesa ogółu pracowników państw. reprezentować ma zebranie przedstawicieli danych związków, łącznie z Komitetem organizacyjnym.

Kongres wyraża zapatrywanie, że zmiana polityki Rządu i Sejmu w kwestji urzędniczej jest naglącą koniecznością i zaleca Komitetowi wejście w ścisły kontakt ze wszystkimi klubami i stronnictwami w Sejmie i Senacie oraz wysłanie delegatów na przyrzeczoną przez rząd konferencję w sprawie projektów ustaw urzędniczych.

Kongres wyraża podziękowanie prasie za życzliwe stanowisko z prośbą, by ze względu na możliwość fałszywych interpretacji stanu sprawy, umieszczała w tej mierze tylko oficjalne komunikaty podawane przez PATA, lub przez Zarząd wojew. org. pracowników państwowych.

Kongres domaga się bezwzględnie: a) natychmiastowej wypłaty 35 prc. dodatku tytułem uzupełnienia poborów za listopad oraz t. zw. trzynastej pensji za miesiąc grudzień.

Kongres piętnując jak najostrzej dotychczasowe stanowisko wszystkich czynników decydujących wobec emerytów, wdów i sierót, którego kontynuowanie byłoby hańbą dla rządu, a tolerowanie plamą społeczeństwa, domaga się, aby postulaty urzędnicze stosowane były także i do emerytów, wdów i sierót.

Kongres wyraża przekonanie i nadzieję, że nowo wybrane ciała ustawodawcze i rząd spowodują jak najrychlej odpowiednią zmianę.

# TELEGRAMY.

ZAABSORBOWANI MINISTROWIE.

(Telefonem od naszego koresp.)

**Warszawa**, 28 listopada.

(m) Posiedzenia Komitetu ekonomicznego Rady ministrów zostały na przeciąg dwóch tygodni zawieszone. Powodem jest obecny moment polityczny absorbujący ministrów sprawami związanemi z otwarciem obu izb.

NOWY KOMISARZ GEN. W GDAŃSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 28. listopada.

(m). Z powodu obrania p. Plucińskiego posłem do Sejmu, zamierza on złożyć podanie o urlop na dotychczasowem stanowisku polskiego komisarza generalnego w wolnem mieście Gdańsku.

Jako kandydata na zastępcę jego wymieniają konsula Kęszyckiego.

POJEDNANIA NIE BĘDZIE.

**Wiedeń**, 27 listopada.

„Reichspost“ donosi z Zagrzebia, że blok chorwacki, zdecydował się ostatecznie nie brać udziału w obradach skupczyny jugosłowiańskiej. (AW.)

NOWY RZĄD GRECKI.

**Ateny**, 27 listopada.

W nowym gabinecie greckim prezydenturę objął pułk. Gonatas, Alexandris tekę spraw zagr., gen. Pangalos tekę wojny. (PAT.)



# Ministerstwo, które nie zapowiada deficytu.

JEST NIEM MINISTERSTWO POCZT I TELEGRAFÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 28 listopada.

(m) Preliminarz budżetowy Ministerstwa poczt i telegrafów na rok 1923 przewiduje dochody w kwocie 72 miliardy, zaś rozchody 76,777 miljonów marek.

Jest to więc jedyne Ministerstwo, którego deficyt obliczono na niespełna 5 miljardów, a nie jest wykluczone, że po skreśleniu niektórych pozycji uda się zachować jego równowagę budżetową.

# Zgon Obrońcy Lwowa.

## †
## Wacław Iwaszkiewicz.

Lwów, 28 listopada.

Umarł w Warszawie generał Iwaszkiewicz.

Jakże żywo tkwią nam w pamięci te niezapomniane dla Lwowa i kresów chwile, kiedy on, generał Iwaszkiewicz, prowadził bohaterskie wojska do zwycięstwa, kiedy witaliśmy go i wręczyli pamiątkową szablę na Cytadeli, kiedy społeczeństwo polskie kresów a zwłaszcza ludność m. Lwowa rzucała jemu-generałowi Iwaszkiewiczowi kwiaty na drogę, którą przechodził.

Jeszcze w uszach brzmi nam to czarowne brzmienie jego imienia, na dźwięk którego prężył się na baczność żołnierz i cywil, jeszcze pamiętamy dokładnie jak na każdą wiadomość o jego czynach i postanowieniach, serca nasze napawała nadzieja i wiara w zwycięstwo.

Wierzyliśmy generałowi Iwaszkiewiczowi, który przyszedł do nas obcy i nieznany, tak jak on wierzył nam, widząc nas po raz pierwszy. Bo społeczeństwo nasze umie cenić męża, któremu tyle zawdzięcza. A generał Iwaszkiewicz zżył się z nami, oddał nam serce i siebie do rozporządzenia.

Gdy trwały boje, gdy rozgrywały się rzeczy pierwszorzędnej wagi, generał pracował całe dni i nocy bez wytchnienia. Mówił zawsze, że walki i Lwów, to jego największy czyn w życiu, że zwycięstwo Lwowa jest zwycięstwem jego pragnień.

A potem, gdy generał skończył swe zadania, mówił wszystkim: „Lwów, to moja Ojczyzna, kupię sobie domek na przedmieściu i będę żył wśród was, bo kocham to miastto, które zdobyłem“.

Iwaszkiewicz złamany ciężką chorobą raka w głowie, w Ujazdowskim szpitalu w Warszawie znów mówił tylko o Lwowie i jego mieszkańcach. Marzył jeszcze, że wróci do nas, a jak nam donoszą, jeszcze na dzień przed śmiercią, w gorączce chciał jechać do Lwowa — do swoich.

Nie przetrzymał już ciężkiego zapalenia płuc i umarł. Na dwadzieścia minut przed skonem odzyskał generał jeszcze na chwilę przytomność, a przeczuwając swój bliski koniec prosił już by go pochowano we Lwowie.

Umarł więc jeden z największych bohaterów, obrońca Lwowa i kresów.

## Ostatnie chwile.

### OSTATNIE CHWILE.

Warszawa, 28. listopada.

(Tel. wł.) Generał Iwaszkiewicz zachorował przed kilku dniami na zapalenie płuc. W sobotę rano lekarze zwątpili w ratunek generała, który leżał w gorączce, konając. Na 20 minut przed zgonem generał odzyskał nagle przytomność i do otaczających go zwrócił się z zapytaniem, gdzie są jego pamiątki, mając na myśli sztandary, szablę, ordery i dekoracje. Generał rozkazał, by wszystko złożono do muzeum. Począł mówić coś o Lwowie i dał do zrozumienia, że chce, aby go tam pochowano. Po chwili stracił przytomność i zasnął na wieki.

Przy łożu umierającego generała był obecny jego dawny adjutant kapitan Strzelczyk-Wysocki, były oficer ordynasowy adwokat T. Michalski i były adjutant Henryk Fukier.

* * *

Generał Iwaszkiewicz osierocił matkę staruszkę, która z dalszą rodziną pracuje na roli przydzielonej pod Grodnem.

### EKSPORTACJA ZWŁOK DO LWOWA.

Warszawa, 28. listopada.

(m). Wczoraj odbyło się posiedzenie **specjalnego komitetu, zajmującego się urządzeniem pogrzebu ś. p. generała Wacława Iwaszkiewicza.** Przewodniczył gen. Suszyński.

Ustalono, że **pogrzeb odbędzie się we Lwowie, gdzie zwłoki złożone zostaną na cmentarzu Obrońców Lwowa.** Komitet czyni w tej sprawie ostatnie zarządzenia.

## We Lwowie odbędzie się manifestacyjny pogrzeb.

Jak się dowiadujemy prezydjum miasta zajęło się urządzeniem pogrzebu jego z największych bohaterów i najzasłużeńszych obrońców Lwowa. Zwłoki złożone będą na cmentarzu Obrońców.

Lwów wystąpi cały, aby oddać hołd ukochanemu generałowi. Wszystkie organizacje i zrzeszenia będą brać udział gremjalnie. Także wojsko odda generałowi należne mu honory wojskowe.

**Zwłoki generała wysłane będą do Lwowa we czwartek wieczorem a pogrzeb odbędzie się najprawdopodobniej dopiero w sobotę z kościoła archikatedralnego.**

### UDZIAŁ TARNOPOLA.

Tarnopol, 28. listopada.

(Tel. wł.) Na skutek inicjatywy organizacji narodowej Tarnopol wysyłe do Lwowa liczną deputację w której wezmą udział tamtejsi obywatele, grono pań i skautów z organizacji imienia gen. Iwaszkiewicza. Deputacja niesć będzie wieniec z napisem: Obrońcy kresów — Polska org. narodowa w Tarnopolu.

### APEL.

Prezes Izby rękodzielniczej p. Schirmer prosi wszystkich, którzy zajmowali się zbieraniem składek na fundusz gen. Iwaszkiewicza, aby listy składkowe i gotówkę deponowali w Miejskiej Kasie Oszczędności.



ST. ZACHARIASIEWICZ.

## Iwaszkiewicz i Lwów.

—o—

**(WYJĄTEK Z KSIĄŻKI POŚWIĘCONEJ GENERAŁOWI IWASZKIEWICZOWI P. T. „KRWIĄ I ORĘŻEM“).**

Lwów, 28. listopada.

...Z Warszawy przez Kraków, dnia 11. marca 1919 roku o godzinie 3-ciej popołudniu, przybył generał Iwaszkiewicz do Przemyśla. Bez żadnych powitań i owacji, mając przy sobie jednego z najzdolniejszych oficerów sztabu, podpułkownika Kesslera i kilku innych zabrał się generał jeszcze tego samego dnia do pracy, której celem było zorganizowanie uderzenia w pierścień wojsk nieprzyjacielskich, otaczających Lwów.

Plantem kolejowym z Krakowa, Warszawy i Poznania, ze wszystkich stron Polski toczyły się pociągi, pełne dzielnych ochotników, pragnących całem sercem, do ostatka krwi walczyć o polskość Lwowa. Spieszno im było bardzo, gdyż tam na ulicach miasta czerwieniły się bruki krwią garstki żołnierzy polskich, kobiet i dzieci, które ochotnie porwały za broń, aby wyrzucić z murów ukochanego Lwowa najeźdźcę. Posiłki, jakie wiódł generał Iwaszkiewicz, były stosunkowo małe, ale **wszystkich ogarniał zapał i chęć poświęcenia się.** To biedne miasto, resztkami sił dopominające się najświętszych praw swoich, stające w obronie wolności, mimo zupełnego odcięcia od świata, przyjmowało głuche wieści o posiłkach idących z zachodu, o odsieczy generała Iwaszkiewicza.

— Oby tylko nie przyszła pomoc zapóźno — szeptano sobie, modląc się gorąco o lepsze jutro.

Tymczasem generał Iwaszkiewicz i jego sztab, przezwyciężając nieobliczone trudności, pracowali dniem i nocą, bez wytchnienia, by jaknajprędzej ukończyć przesuwanie wojsk i przystąpić do walnej rozprawy.

A Lwów?

Jak w oblężonem mieście bywa, umyślnie szerzone przez wrogów fałszywe wieści, wywoływały wśród mas wierzących przestrach i panikę.

Otuchą w tych strasznych naprawdę chwilach, była piękna, w serdecznym i szczerym tonie utrzymana depesza iskrowa z Warszawy, w której posłowie miasta Lwowa, bez względu na przynależność partyjną, wzywali obrońców do wytrwania, gdyż chwila wyzwolenia bliska.

Ogłoszenie tej depeszy dodało wiary tym, co zwątpili w powodzenie, a zdwoiło zapał i siły znacznej większości: wierzących bezwzględnie w zwycięstwo.

Do oblężonego grodu przedostają się więc wieści o posiłkach, a nawet o rozpoczęciu operacji w kierunku Lwowa.

Dzienniki oceniają sytuację, jako pomyślną, pomimo, że Rusini kierują huraganowy ogień artylerji na miasto. Dzień w dzień suną ulicami orszaki pogrzebowe, codziennie pociski ruskie ranią ciężko sporo niewinnych ludzi.

Generał Iwaszkiewicz pracuje tymczasem bez wytchnienia.

Gdy oblężone miasto pogrąża się w cień wieczoru, prócz pałby karabinowej i grania kulomiotów, słychać jakiś daleki huk armat.

To zwiastun wyzwolenia.

* * *

W południe 17. marca 1919 roku zjeżdża generał Iwaszkiewicz do Sądowej Wiszni. Kwatera generała i jego szczupłego sztabu mieściła się w malutkim, jednopiętrowym domku, z miniaturowym balkonem. Przez okna kwatery widać spieszące na pozycję ostatnie transporty wojskowe, gościńcem toczy się ciężka artylerja, treny z żywnością i amunicją wypełniają przydrożne pola. W kancelarji operacyjnej dzwoni bez przerwy telefon, trzeszczą aparaty Hughesa, generał i szef sztabu wydają ostatnie rozkazy.

Wieczorem, przed bitwą, w nędznej, słabo oświetlonej izbie, pełnej tytoniowego dymu, siedzi wsparty na lasce generał Iwaszkiewicz. Skończył właśnie odbierać raporty i wydawać rozkazy. Otulony w szary żołnierski płaszcz chroni się nim przed zimnem, które dotkliwie daje się odczuwać, mimo ognia w nawpół rozwalonym piecu. Oficerowie, kurjerzy i ordynansi, którzy jeszcze przed chwilą zalegali izbę, nanieśli butami kupy śniegu; te tają powoli, pozostawiając jako ślad po sobie całe kałuże.

Wicher dmie po polach, wdziera się do izby, płaty mokrego śniegu oblepiają szyby.

Generał przenosi wzrok z mapy i planów operacyjnych na okna. Jego myśli biegną gdzieś hen na wschód, gdzie zdala od kraju, z rodziców ze-

# Sejm umarł — niech żyje Sejm!

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 28 listopada.**

(m) Przez cały dzień wczorajszy panował w kuluarach sejmowych wielki ruch. Przybyli już nietylko niemal wszyscy posłowie nowego Sejmu i senatorowie, ale stawili się także posłowie Sejmu Ustawodawczego. Szczególnie licznie zjawili się posłowie stronnictw Ch.-D. i NZL.

W ciągu dnia wczorajszego **ukonstytuowały się dwa kluby parlamentarne: PPS. i NPR.** Socjalistyczny klub poselski senacki wybrał na przewodniczącego **pos. Barlickiego**, zaś na wiceprezesów posła Moraczewskiego i senatora Posnera. Na czele klubu NPR. stanął **pos. dr. Wachowiak**, zaś wiceprezesami wybrani zostali Chądzyński i Banasiak.

### RAUT W SEJMIE.

Warszawa, 27 listop.

Po uroczystem zamknięciu Sejmu Ustawodawczego **odbył się raut, w którym wzięli udział** między innymi Naczelnik Państwa, rząd w pełnym składzie, duchowieństwo z kardynałem Kakowskim, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele świata naukowego, polityczne go, przedstawiciele wojskowości, grono publicystów i dziennikarzy. (PAT.)

### OSTATNIE POSIEDZENIE.

Warszawa, 27 listopada.

rozpoczęło się o godz. 19.57. Przewodniczył marszałek **Wojciech Trąmpczyński**, który wygłosił przemówienie, w którem zobrazował działalność Sejmu i zakończył życzeniem aby przyszły Sejm **postarał się o wyłonienie rządu, któryby poprowadził kraj drogą spokojnego rozwoju**, któryby umiał uzdrowić naszą skarbowość, któryby szanując prawo, uzyskał zaufania kraju i świata.

Po tem o godz. 20.03 posiedzenie zamknięto. (PAT.)

# Kto będzie Marszałkiem nowego Sejmu.

### DO POROZUMIENIA W TEJ SPRAWIE JESZCZE NIE DOSZŁO

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 28 listopada.**

(m) W kołach zbliżonych do PSL. piszą **słychać, że na stanowisko Marszałka Sejmu ma być desygnowany przez ludowców pos. Rataj.**

Naogół jednak sprawa kandydatury na stanowisko Marszałka sejmowego, która ma być rozstrzygnięta na drugiem posiedzeniu nowego Sejmu, **dotychczas nie została ustalona.** „Thugutowcy" wystąpić podobno zamierzają **z własnym kandydatem w osobie byłego wice ministra sprawiedliwości p. Śmiarowskiego.**

Nie jest jednak wykluczone, że do porozumienia w tej sprawie dojdzie w ciągu dnia dzisiejszego.

# Lewicowe skłonności nowego Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 28. listopada.**

(m). Wyłoniły się znaczne trudności przy rozmieszczeniu ugrupowań politycznych w sali sejmowej. Szczególnie **wielki kłopot ma kancelarja sejmowa z „lewicą".** Do skrajnych foteli po lewicy roszczą pretensje socjaliści i Thuguttowcy, a nadto **chcieliby się tam znaleźć przedstawiciele wszystkich ugrupowań należących do mniejszości narodowej.**

Rzecz prosta, że o spełnieniu życzenia wszystkich grup nie może być mowy i **„mniejszościowcy" zasiąść będą musieli w centrum sali.**

# KRONIKA.

**Lwów, 28. listopada.**

**Ustawy „naftowe".** Z Warszawy telefonują: Ministerstwo przemysłu i handlu projektuje wniesienie do Sejmu szeregu ustaw w zakresie produkcji naftowej, między innemi **o ropie bruttowej, o zakazie wywozu ropy itp.**

**Ustąpienie ppułk. Wieniawy - Długoszewskiego.** Ppułk. Bolesław Wieniawa-Długoszewski dotychczasowy attache wojskowy w Bukareszcie, ustąpił z zajmowanego stanowiska.

**O mandat p. Hip. Śliwińskiego. Z Warszawy** telefonują (m): Sprawa fuzji grupy posła Putka z „Wyzwoleniem" dotychczas jeszcze nie została załatwiona. Decyzja uzależniona jest od podziału mandatów z listy państwowej, przyczem chodzi tu głównie o mandat p. Hipolita Śliwińskiego.

**Katastrofa kolejowa.** Z Kalisza donoszą: Między stacjami Strykowem a Glinianami zderzyły się dwa pociągi towarowe. Parowozy **uległy uszkodzeniu a 24 wagonów zostało strzaskanych.** — Przyczyna wypadku nieznana.

**Warszawa—Berlin.** Władze kolejowe rozpoczną wkrótce rokowania w celu zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji kolejowej **między Berlinem a Warszawą** bez przesiadania.

**Przeniesienie się Prokuratorji Generalnej.** Z dniem 28. listopada br. przenosi się lwowski Oddział Prokuratorji Generalnej Rzp. P. z dawnego budynku przy ul. Ormiańskiej 13 do własnego gmachu przy ul. Romanowicza 13.

**Znany poeta Bruno Jasieński** przyjechał do naszego miasta i jak się dowiadujemy wygłosi w najbliższych dniach swoje utwory w sali Tow. Muzycznego.

---

słanych na osiedlenie w Syberji, ujrzał światło dzienne.

Wiele bo przeszedł obrońca Lwowa.

Osiągając szybko coraz to wyższe stopnie oficerskie, przerzucany rozkazami z miejsca na miejsce, przebył twardą szkołę życia i wykształcenia wojskowego.

Dziwne, że właśnie tu, w Sądowej Wiszni, na kilka godzin przed walną rozprawą, rozbiera myślą etapy swego życia: Syberja, Władywostok, Petersburg, Moskwa, wojna japońska, pierwsza rewolucja w 1905 roku — wszystko to przesuwa się przed jego oczyma w takt wyjącego wichru.

Zaprawiony w bojach i ruchawkach, świetny i zdolny oficer, znalazłszy się w kraju, do którego tęsknił, nie znając go prawie, jakby zwąpił teraz na chwilę w swą szczęśliwą gwiazdę. Bo generał, który odbył tyle kampanji, tyle stoczył bitew, tyle opracował planów wojennych, stanął nagle wobec zadania, niemal ponad siły. Generał zdawał sobie dokładnie sprawę z roli, którą ma odegrać, rozważył dobrze i szczegółowo odpowiedzialność, jaką włożyła na niego Polska przy prowadzeniu akcji uwolnienia Lwowa i kresów. Wiedział, że za mniej lub więcej trafnem pociągnięciem strategicznem pójdzie zwycięstwo lub klęska.

Nie cofnął się jednak, wierząc niezłomnie w swe własne siły, oraz w moc i potęgę zapału polskiego...

* * *

Wicher ustał. Niebo zaiskrzyło się milionem gwiazd. Na froncie cisza.

Ustała walka karabinowa, tu i ówdzie tylko słychać pojedyńcze strzały wysuniętych placówek. Czasem rakieta wzleci wysoko i rzuci snop światła na linję, czasem ozwie się skądś niefrasobliwa piosnka legjońska, nucona półgłosem.

Do izby generała wszedł szef sztabu, przynosząc raporty. Generał dał nowe rozkazy.

Jeszcze godzina dzieli od rozpoczęcia ataku. Oficerowie sztabu telefonem powtarzają ostatnie dyspozycje. Wreszcie do pierwszych szeregów biegnie rozkaz:

— Uderzamy!

Szef sztabu rozkazał telefonować na pozycje artylerji:

— Rozpocząć ogień na całą linję! — i zameldował o tem generałowi.

Iwaszkiewicz okrył się płaszczem i otworzył drzwi na balkon. Minuta czasu, a już nasza artylerja przystąpiła do dzieła. Silny huk armat wstrząsał powietrzem — w oknach zadrżały szyby, ogień wylotowy, jak błyskawice buchał ze wszystkich stron. Wśród tego piekielnego huku dział odróżnić można było grzechot kulomiotów, przeplatany karabinowemi salwami.

Wszystko to działo się w odległości kilku kilometrów od kwatery sztabu, w oczach wodza, pilnującego dokładnie, by wszystkie jego rozkazy spełniane były precyzyjnie.

W tym momencie oczy całej Polski patrzały na generała. Bo też była to historyczna noc, epokowe przedsięwzięcie, w historji walk o Lwów, rozdział nowy a przepiękny.

Wsłuchany w odgłosy bitwy, do których od lat najmłodszych przywykł, stał generał Iwaszkiewicz długo bez ruchu. Po 45 minutach pozycyjnej strzelaniny front nieprzyjacielski począł chwiać się pod siłą naszego ataku. Na ten moment czekali tylko nasi. Nie pomogły zabiegi nieprzyjacielskich oficerów: wojsko ruskie, zdemoralizowane pierwszem niepowodzeniem, ogarnęła panika. Jeszcze jedno silniejsze natarcie, a front ruski załamał się i uległ w walce. Zasłuchanego w zgiełk wielkiej, blisko toczącej się bitwy, poruszyła generała zmiana tonacji. Ogień naszych karabinów począł oddalać się, szedł ku wschodowi, ciągnąc za sobą artylerję.

Nasilenie bitwy zmniejszyło się, hałas przycichł, nasz front przesunął się znacznie naprzód w kierunku Lwowa.

Iwaszkiewicz nie spostrzegł nawet stojącego u drzwi balkonu szefa sztabu, który przyszedł, aby zameldować o doniesionym dopieroco telefonicznie wielkim sukcesie. Nasze wojska po ciężkiej walce zajęły szereg wzgórz, by użyć ich za podstawę dalszych operacji. Atak postępuje, nieprzyjaciel w popłochu ucieka, ścigany brawurowo przez nasze wojska.

Ta noc przyniosła orężowi polskiemu zwycięstwo, ono zaś uczyniło generała Iwaszkiewicza sławnym, otwierając znakomitemu wodzowi tryumfalną bramę, przez którą wkroczył w nową erę swego życia.

**„Budowniczowie" skarbu państwa.** Wczoraj udzielono urzędnikowi Izby skarbowej asystencji policji, celem ściągnięcia daniny z Br. Wassbauma, zam. na pl. Marjackim 9, Janusza Feiwla, zam. przy ul. Legjonów 13 i wreszcie Salomona Starka zam. na pl. Krakowskim.

**Lya Mara,** oto jedna z tych gwiazd filmowych które na obu półkulach odniósłszy triumf, wzięły go w trwałe posiadanie. I nie dziw. Wystarcza zobaczyć wyświetlany obecnie 7-aktowy dramat p. n. „Rozdroże namiętności", aby zrozumieć, że Lya Mara jest w istocie zjawiskiem fenomenalnem i droga jej ścielić się musi kwieciem zachwytów. W wymienionym dramacie ona z oszałamiającą intuicją kobiety, pałającej od żądzy użycia, jak pochodnia, obdarzona nieokiełzanym temperamentem, gotowym każdej chwili do szaleństw. Postać Lya Mary ma przepyszne tło w fabule misternie zadzierzgniętej i przepysznej scenerji. — Krajobrazy pełne uroku, wnętrza salonów, korso kwiatowe, festyny, jak bajka wiją się dokoła postaci Lya Mary, czarodziejki o rusałczanej krasie. Dramat „Rozdroże namiętności" wyświetlają Marysieńka i Kopernik jeszcze tylko dziś i jutro 29. b. m.

---

**Sowarzyszenie Kandydatów adwokatury** zawiadamia, że dalszy ciąg odczytu p. dra Józefa Miesera p. t. „Zagadnienia z dziedziny posiadania" odbędzie się we wtorek dnia 28. listopada 1922, o godz. 7 wieczorem w lokalu Izby adwokatów we Lwowie. 7500

—o—



# Spiskowcy świętojurscy przed sądem.

(Piąty dzień rozprawy).

Lwów, 28 listopada.

Na wczorajszej rozprawie zeznawał pierwszy osk. Józef Kriłyk, b. słuchacz praw, lat 24, narodowości ukraińskiej. Był on jednym z menerów „Komunistycznej partji Wsch. Hałyczyny". Przesłuchiwanie odbywa się w języku ruskim. Ten oskarżony, mieniący się inwalidą wojennym, operuje ogólnikami i powszechnie znanymi frazesami komunistycznemi. Najciekawsze z jego zeznań było określenie stosunku ukraińskich komunistów do działalności rządu Petruszewycza. Z dziwną, jak na Ukraińca otwartością, twierdził oskarżony, że **burżuazyjne rządy Petruszewycza stosowały wobec ukraińskich komunistów represalia i że soldateska Petruszewycza tutaj hulała.** W wyzywający **sposób zaatakował też Kriłyk armję polską,** gdyż nazywając armję Petlury i Bałachowicza bandami, podobnie nazwał też wojska polskie.

Mimo niewzruszonego charakteru internacjonała Kriłyk zdradza dużo instynktu istinno-ukraińskiego gdyż opowiada o znęcaniu się Polaków nad ukraińskiem szkolnictwem i aresztowaniu 15.000 (?) Ukraińców za to jedynie, że są narodowości swej nie wypierają.

Kriłyk przyznaje się do należenia do Centralnego Komitetu Komunistycznego, jak również wymienia jako dalszych członków **Królikowskiego, Gressrowa i Cichowskiego.**

Oskarżony przyznaje się w dalszym ciągu do pracy w komunistycznej organizacji galicyjskiej do licznych wyjazdów na prowincję, do należenia do ukr. Tow. robotniczego „Wola", oraz do wysyłania kurjerek z „bibułą". Co do kwestji finansowych był bardziej szczery, aniżeli jego poprzednik Cichowski, który twierdził, że z partji otrzymywał tylko zwrot „kosztów podróży", gdyż przyznał się, **że był w organizacji płatnym urzędnikiem** i pobierał od 2.500 do 30.000 mp. miesięcznie, zależnie od wzrostu drożyzny. Zaprzeczył natomiast oskarżony, jakoby stał w porozumieniu z ukr. partją komunistyczną w Czechach, gdyż takowej tam nie było. (?)

Najbardziej obciążającym zarzutem jest **przyznanie się oskarżonego do autorstwa rezolucji umieszczonej w „sprawie robotniczej", w której Kriłyk jawnie wzywa do oderwania Wschodniej Małopolski od całości Państwa.**

Wniosku dra Landaua o powołanie świadków do sprawy osk. Cichowskiego nie uwzględniono, lecz poruczono mu przedłożyć ten wniosek w czasie postępowania dowodowego.

W dalszym ciągu przesłuchano wczoraj jeszcze **Izydora Senyka,** któremu policja przeszkodziła w wygłoszeniu referatu na kongresie. O referacie tym oświadczył sam oskarżony, „szczo durnyci napysaw" i jak twierdził, obecnie ma zgoła inne przekonania.

Wreszcie rozpoczęło się przesłuchiwanie osk. Nestora Chomyna, który odegrał wielką rolę w przewrocie bolszewickim w Turkiestanie oraz w jednej z gubernji rosyjskich. Był to pierwszy oskarżony, który przed trybunałem oświadczył że do winy się poczuwa. Na terenie wsch. Małopolski wypłynął on w lecie 1920 r. i jak oświadczył wrócił do Małopolski, **aby szerzyć idee komunistyczne.**

Wczorajsza rozprawa toczyła się wyłącznie w języku ruskim. Dalszy ciąg rozprawy dziś o g. 9 rano.

# W Złoczowie sąd doraźny nie wydał wyroku.

EPILOG NAPADU NA JAĆKOWCE I RABUNEK U DZIERŻAWCY ROTHA.

Tarnopol, 27. listopada.

(d) W dalszym ciągu w niedzielę rano zeznawał **Zygmunt Meller,** zarządca dóbr w Jaćkowcach, poczem przemawiał prokurator Pauli oraz obrońca dr. Wanio.

O godz. 1 w południe przewodniczący sądu doraźnego radca Pancewicz ogłosił uchwałę trybunału, przekazującą sprawę Góralewicza co do napadu na Jaćkowce przekazać sądowi zwyczajnemu, a to dla braku jednomyślności wśród członków trybunału.

# Mordercy śp. Łanowego przed sądem doraźnym.

Lwów, 28. listopada.

(d) Wczoraj rano w małej sali lwowsk. Sądu okręgowego karnego rozpoczął się sąd doraźny przeciw mordercom ś. p. Michała Łanowego, Polaka, funkcjonarjusza kolejowego w Lubyczy Królewskiej; przewodniczącego komisji wyborczej.

Sądowi doraźnemu przewodniczy radca Angielski, w skład trybunału wchodzą radcy: Meyer, Szulisławski i Hutth. Oskarża prokurator dr. Paklikowski. Bronią: oskarżonego Łucejkę dr. Bandel, oskarżonego Krupę adw. dr. Głuszkiewicz, substytutami zaś są adwokaci dr. Szuchewicz, dr. Ewyr i dr. Fedak.

O godz. 10.15 rad. Angielski stwierdził prawidłowe ogłoszenie sądów doraźnych, w szczególności w pow. Rawa Ruska i to w Lubyczy Kró-

łewskiej, poczem udzieli głosu prokuratorowi.

**Prokurator dr. Paklikowski**, zabrawszy głos, wniósł następujące oskarżenie ustne:

Na zasadzie ustawy o postępowaniu karnem przed sądami oskarżam **Romana Łucejkę**, syna Maksyma i Anny, urodzonego dnia 6. sierpnia 1902 w Lubyczy Kameralnej, rel. gr.-kat., stanu wolnego, prywatnego ucznia szkoły realnej, zamieszkałego przy rodzicach — oraz **Wasyla Krupę**, syna Michała i Anny, urodzonego 13. lutego 1902, rel. gr.-kat. który ukończył 7 klasę szkoły realnej, zamieszkałego przy rodzicach, o to,

że w Lubyczy Królewskiej dnia 13. listopada br. w zamierze zabicia Michała Łanowego, będąc nasadzonymi, **jako bezpośredni sprawcy w ten sposób zdradziecko, podstępnie przeciw niemu działali, że wskutek tego śmierć Łanowego dnia 14. listopada nastąpiła**, czem się dopuścili zbrodni morderstwa z par. 134, 135 I i 111 i 136 ust. karnej, karygodnej po myśli par. 136 ust. kar.

Wnoszę, by do rozprawy przed sądem doraźnym wezwano dwóch znawców lekarzy i 29 **świadków**, (prokurator świadków tych wymienia).

Powyższe oskarżenie opieram pod względem **przedmiotowym** i podmiotowym na następującym stanie faktycznym, stwierdzonym wynikami dochodzeń **policyjnych i przyznaniem oskarżonych**, złożonem w dochodzeniach przygotowawczych, w **szczególności na podstawie przyznania** się obwinionych, złożonego jednozgodnie w dochodzeniach policyjnych i **na podstawie przyznania Romana Łucejki, złożonego przed sędzią śledczym** w dochodzeniach przygotowawczych.

Stwierdzonem zostało, że obaj oskarżeni, **jako członkowie tajnej organizacji wojskowej ukraińskiej, mającej na celu wywołanie powstania we Wschodniej Małopolsce i mającej wykonywać sabotaże, otrzymali rozkaz z tejże organizacji wykonania zamachu na ś. p. Łanowego** ze względu na to, że Łanowy, jako gorący patrjota polski okazał się niebezpiecznym dla sprawy ukraińskiej. Oskarżeni zwlekali z wykonaniem zamachu przez jakiś czas, dopiero aresztowanie Jana Łucejki, brata oskarżonego Romana, spowodowało ich do powzięcia zamiaru **pozbawienia życia Łanowego**. Decyzja obu w tym kierunku zapadła w dniu 9. listopada br.

Ponadto **obwinieni zeznali zgodnie przed sędzią śledczym**, że mieli osobiste pobudki do nawiści i zemsty przed w Łanowemu i że te pobudki osobiste natury skłoniły ich do stanowczej decyzji Do dnia 13. listopada nie mieli oskarżeni sposobności wykonania zamachu na Łanowym, jak to sami zeznali. Tu nadmienić należy, że Krupa, mając już polecenie z tajnej organizacji wojskowej dokonania zamachu, **postarał się o rewolwer 8-strzałowy**, który za pośrednictwem swej siostry Ireny wydostał od Ksawerego Procyka wraz z 3 ostremi nabojami.

### PRZYGOTOWANIA DO ZBRODNI.

Dnia 13. listopada, stosownie do umowy, wywołał Krupa Łucejkę z mieszkania, **aby poszukać Łanowego i dokonać na nim zamachu**. Łucejko zabrał z sobą rewolwer nabity 8 patronami, poczem obaj udali się do szynku Rozalji Folisiewiczowej. Przekonawszy się, że w trzeciej izbie znajduje się Łanowy w towarzystwie osób trzecich, kazali sobie podać pół funta szynki, którą w drugim pokoju skonsumowali, następnie udali się — jak to sami przyznali — dla podniecenia się trunkami do szynku Ryfki Sauerbrunowej, gdzie Łucejko wypił kieliszek wódki, Krupa zaś szklankę piwa.

Do szynku Sauerbrunowej przyszedł Michał Łanowy, gdy to stwierdzili oskarżeni, postanowili wyjść z szynku i na dworze czekać na powrót Łanowego. Zajęli oni miejsce **obok kościoła, na skraju lasu przy drodze**, którędy Łanowy miał wracać do domu. Gdy z szynku Sauerbrunowej około godziny 8 wieczór wyszedł Łanowy w towarzystwie Iwana Huzija, przepuścili ich obu, poczem obaj puścili się w ślad za Łanowym i Huzijem.

### MORDERSTWO.

Gdy byli oddaleni około 15 kroków **za Łanowym**, wówczas **Łucejko wyjął z futerału rewolwer i wręczył go Krupie ze słowami: „Majesz rewolwer, strilaj w Łanowoho, a jak joho zabjesz, to ja usunu druhoho protywnyka politycznoho"**. Po tych słowach **Krupa wysunął się naprzódó i zbliżywszy się do Łanowego** na taką odległość, żeby mógł trafić, **strzelił do niego z tyłu, w tem przeświadczeniu — jak to zeznał — że musi go trafić.** Za Krupą postępował Łucejko. **Po oddaniu strzału obaj zbiegli na łąkę** przez groblę, poczem skierowali się **ku domowi Romana Łucejki**. Po drodze Krupa oddał Łucejce rewolwer, ten go schował i jeszcze tego samego dnia ukrył w lasku, zakopując w piasku. **Rewolwer ten na żądanie władz śledczych w obecności świadków odnalazł i wygrzebał sam Łucejko, poczem oddał go w ręce władz śledczych.**

Obaj oskarżeni zeznali zgodnie, **że się do winy poczuwają w zupełności i że dokonali zamachu na Łanowego z pobudek politycznych na podstawie otrzymanego rozkazu i z powodu osobistej zemsty.** Ponieważ zatem na podstawie dotychczasowych wyników stwierdzonem zostało, że **oskarżeni mieli zamiar zabicia Łanowego**, że zostali nasadzeni w celu zabicia go z rozkazu władz tajnej organizacji **wojskowej ukraińskiej** i osobistych pobudek, ponieważ czynu tego dokonali bronią palną z tyłu, **w chwili, kiedy Łanowy tego najmniej się spodziewał** i ponieważ działali jako bezpośredni sprawcy i z ich działania śmierć Łanowego wynikła — przeto oskarżenie ich obu o **zbrodnię skrytobójczego morderstwa przed sądem doraźnym jest należycie uzasadnione**.

### ZNOWU „KRYUDA".

Po przemówieniu prokuratora dr. Paklikowskiego w sprawie formalnej **zabrał głos obrońca dr. Ewyn** i w przemówieniu swem **po rusku zażądał**, aby prokurator akt oskarżenia wygłosił w języku ruskim oraz aby **cała rozprawa była przeprowadzona w tym języku**, bo tylko w tej mowie oskarżeni mogą zrozumieć o co chodzi i odpowiednio bronić się. Nadto dr. Ewyn zażądał przerwania rozprawy na 4 godziny aby obrona mogła przeglądnąć akta i porozumieć się z oskarżonymi.

Prokurator ocenę tego wniosku pozostawił **trybunałowi, który odmówił powyższemu wnioskowi**, uwzględniając tylko 1 godzinę dla odbycia konferencji obrońców z oskarżonymi.

### WYKRĘTNE ZEZNANIA OSKARŻONEGO.

Po godzinnej przerwie począł zeznawać **oskarżony Roman Łucejko**. Nie poczuwa się on do winy, a to co przedtem zeznał, to jedynie pod **przymusem**, gdyż „wszędzie go bito". Twierdzi on, że Łanowego nie zamordował, że **w zajściu tem nie brał udziału**, że krytycznego dnia pod szynkiem Sauerbrunowej rozszedł się z Krupą i poszedł do domu. Rewolweru nie miał i wcale go nie brał. Łucejko przeczy wogóle wszystkiemu, także, jakoby należał do tajnej organizacji ukraińskiej.

**Rad. Angielski:** Dlaczego pan przed sędzią Michalem przyznał się do wszystkiego?

**Łucejko:** Myślałem, że to agent policyjny, a nie sędzia.

**Rad. Angielski:** Ja konstatuję z aktu, że u sędziego powiedział pan, **iż podtrzymuje zeznania swoje złożone w policji**, z pewnemi zmianami.

**Łucejko:** W Lubyczy bili mnie na policji, dlatego tak zeznawałem.

**Rad. Angielski: Przecież lekarz oglądał pana i na ciele nie znalazł żadnych znaków.**

Po pytaniach zadanych Łucejce przez sędziego **Szulisławskiego i dr. Ewyna**, cały szereg pytań zadał mu obrońca **dr. Głuszkiewicz**, chcąc pytaniami swojemi zdyskredytować dochodzenia policyjne, jako wymuszone biciem przez funkcjonarjuszów policyjnych. To też Łucejko opowiada jak rzekomo w Lubyczy bili go bykowcem i pałkami komisarz Białas, agent Kowalewski i posterunkowy Buczek. Dlatego więc porozumiał się z Krupą, aby zgodnie zeznawali nieprawdę.

### NIEWYCZERPANI W POMYSŁACH.

**Gdy trybunał miał przystąpić do przesłuchania drugiego oskarżonego**, znowu w sprawie „formalnej" zabrał głos dr. Ewyn i powołując się na ustawę zażądał... **przeprowadzenia rozprawy wraz z wyrokiem przeciw obu oskarżonym z osobna.**

Do wniosku dr. Ewyna **przyłączył się także** dr. Głuszkiewicz. **Trybunał po naradzie ogłosił** uchwałę, że nie podziela zdania obrońców i postanowił sprawę dalej prowadzić.

### I TEN... „BRECHAW".

Następnie zeznawał **oskarżony Wasyl Krupa**, który również nie poczuwa się do winy i twierdzi że **nie brał udziału w morderstwie**, gdyż krytycznego dnia już o godzinie 8 wieczór spał w domu. Przyznaje, że z Łucejką był w szynku Folisiewiczowej i Sauerbrunowej, a gdy z tego drugiego wyszli, pożegnał się z swoim towarzyszem. I temu oskarżonemu przewodniczący przedstawia, że całkiem inaczej zeznawał w śledztwie, na co Krupa powiada, że **tak „brechaw"** na policji, aby go nie... bili. Wreszcie Krupa przyznał, **że miał** rewolwer, bo go pożyczył sobie od Procyka, aby z nim pójść... na polowanie.

Po zeznaniach Krupy **przewodniczący o godzinie 2** rozprawę odroczył do popołudnia 4'30.

### CO MÓWI RZECZOZNAWCA.

Rozprawa popołudniowa toczyła się **na głównej sali sądu karnego**. Na wstępie **prof. dr. Sieradzki**, jako znawca sądowy wydał orzeczenie na podstawie protokołu oględzin zwłok **śp. Łanowego**. Dr. Sieradzki stwierdził **że u śp. Łanowego** nastąpiło uszkodzenie jamy brzusznej i jelit, poczem **powstał silny krwotok skutkiem przestrzału**. Na zwłokach denata znaleziono dwa otwory. Kula przeszła na wskróś i nie można **napewno** powiedzieć, **czy strzał był z przodu lub też z tyłu**. W każdym razie strzał padł z odległości i był śmiertelny.

### ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Po tem orzeczeniu przewodniczący **przystąpił** do przesłuchania świadków. **Wszyscy zeznają zaprzysiężeni.**

**Rozalja Folisiewicz, lat 29, szynkarka**, podaje, że krytycznego dnia **po godzinie 7 wieczór** zjawili się oskarżeni, gdy Łanowy znajdował **się w trzecim pokoju**. Łanowy zdaje się wyszedł prędzej przez kuchnię.

**Antoni Folisiewicz**, mąż poprzedniej, lat 24, Rusin, zeznaje zgodnie z żoną, lecz **niezauważył** którędy wyszedł Łanowy.

**Przy przesłuchaniu tego świadka obrońca** dr. Bandel wszczął kwestję, **czy w Lubyczy zostały ogłoszone sądy doraźne.** Chciał się o tem dowiedzieć od świadka, który tam jest sekretarzem gminy. W kwestji też zabrał też głos obrońca dr. **Szuchewycz**, wskutek czego wywiązała się **między** nimi a przewodniczącym wymiana słów, gdyż r. Angielski nie dopuszcza obrońców do wygłaszania różnych tyrad politycznych i nie pozwala obrońcom powtarzać pytań, zadawanych oskarżonym i świadkom. Potem incydencie obrońcy nieco uspokoili się i byli nadzwyczaj wstrzemięźliwi w swoich zapędach.

### CZY BYŁY BĘBNY I TRĄBY?

Ostatecznie świadek Folisiewicz **zeznał**, że **sądy doraźne w Lubyczy były ogłoszone w roku 1919 plakatami, w cerkwi i pod cerkwią ustnie, a powtórnie w październiku bieżącego roku. To jednak** nie zadowoliło jeszcze obrońców, którzy koniecznie chcieli wiedzieć, czy sądy doraźne były ogłoszone przy pomocy... bębnów i trąb.

Z kolei zeznawała **szynkarka Ryfka Sauerbrun** oraz jej dwie córki Pepi i Fani, opisując pobyt oskarżonych i Łanowego w szynku.

### ZEZNANIA ŻONY ZAMORDOWANEGO.

Z kolei wśród wielkiego naprężenia zjawiła się na sali **Anna Łanowa, żona zamordowanego.**

Zeznaje ona, że gdy męża po wypadku odwoziła **do Lwowa, ten w pociągu podał iż ma podejrzenie** na oskarżonych. Łucejko nieraz okazywał niechęć jej mężowi, chmurzył się i **odgrażał się za to, że mąż spowodował aresztowanie jego brata.** Gdy Łanowy dzieci swoje chrzcił w kościele, chociaż żona była Rusinką, ruski ks. Folis z tego tytułu robił jej wymówki.

**Łanowa przyłączyła się do postępowania karnego, żądając tytułem odszkodowania 25 miljonów marek.**

**Wreszcie zeznawali jeszcze: Iwan Onyszkie**

wicz, Iwan Huzij, Oleksa Juryniec, Iwan Dembicki, Stefan Hołowka i Oleksa Huzij. Zeznania tych świadków wypadły dla oskarżonych niekorzystnie.

W dalszym ciągu trybunał na wniosek prokuratora powołał dwóch dalszych świadków: Grzegorza Korolkę i sędziego Mihalego, poczem rozprawę o godz. 8'30 odroczono do dziś rana.

## EKONOMISTA.

### Z NIEOFICJALNEJ GIEŁDY.

Lwów, 28. listopada.

Przedwczoraj i wczoraj tendencja zwyżkowa. Wczoraj popołudniu o godz. 4 zmieniła się w formie haussa, tj. dolary i wszystkie inne waluty, z wyjątkiem marki nie mi autr. korony, które uległy zniżce. Obrót silny.

Dolary amer. 16600 do 16620, 1 i 2-ki 16500 do 16520, kanadyjskie 15550 do 15560, marki niem. 2.25 do 2.30, leje 100 do 102, czeskie kor. 505 do 510, austr. tys. now. em. 580 do 600, austr. tys. ststar. em. 3400 do 3450, setki now. em. 55 do 58, setki st. em. 270 do 310, 50 kor. 80 do 100, 20 kor. 24 do 26, 10 kor. 12 do 14, 1 i 2-ki 0.50 do 0.55, austr. stempl. 22 i pół do 23, austr. przek. 23 i pół do 24, ruble 5 setki 1.20 do 1.25, setki 1.25 do 1.35, 25 rubli 1.15 do 1.20, reszta drobnych 0.65 do 0.75, dumskie 20 do 25, 250 rb. 15 do 18, karbowańce 1.01 do 1.10, hrywny 1.20 do 1.25, franki franc. 1120 do 1160, funty szterl. 71000 do 72000, franki szwajcarskie 2900 do 2950.

Złoto: 20-koronówki 64.000 do 64.500, 20-frankówki 63000 do 63500, 20-markówki 67000 do 58000, funty szterlingi 63000 do 64000, 10-rublówki 81000 do 82000, dolary 15600 do 15500.

Srebro: korony 1320 do 1330, 5-koronówki 6650 do 6675, floreny 3325 do 3340, ruble 6000 do 6100, kopiejki 27 do 27'50, dolary amerykańskie 10800 do 11000, dolary kanad. 10000 do 10200, leje 1300 do 1305

### DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 27 listopada.

(PAT.) Początkowe. Berlin 0.07 trzy czwarte, Holandja 211 trzy czwarte, N. Jork 537, Londyn 24.16, Paryż 38.40, Medjolan 25.60, Praga 16.95 Budapeszt 0.22 trzy czwarte, Bukareszt 3.45, Zagrzeb 1.80, Sofja 3.95, Warszawa 0.03 i pół, Wiedeń 0.00.75, Austr. stempl. kor. 0.00.76. —

Zurych, 27 listopada.

(PAT.) Końcowe. Berlin 0.06 siedm ósm., Holandja 212, N. Jork 537 jedna czwarta, Londyn 24.17, Paryż 38.05, Medjolan 25.75, Praga 17, Budapeszt 0.23, Bukareszt 3.44, Zagrzeb 1.80, Sofja 3.95, Warszawa 0.03 i pół, Wiedeń 0.00.75, Austr. stempl. 0.00.76.

## KOMUNIKAT.

Magistrat m. Lwowa zawiadamia, iż od dnia 1. stycznia do dnia 4. lutego 1923 rozpocznie się miesięczny kurs dla kierowników i organizatorów Domów Ludowych, zorganizowany przez instruktorjat D. L. Centralnego Związku Kółek Rolniczych przy materjalnym poparciu wydziału pozaszkolnego M. W. R. i O. P.

Opłata za przesłuchanie kursu wynosi 2000 Mkp. od osoby.

Noclegi zapewnione w gospodzie C. Z. K. R.

**Program kursu:**

I. Rola domu Ludowego w pracy oświatowej.
1) Typy Domów Ludowych, historja D. L.
2) Typy pracy kulturalnej i przegląd istniejących zrzeszeń.

II. Prowadzenie Domu Ludowego.
1) Prawoznawstwo w zakresie prac D. L.
2) Finansowanie i rachunkowość.
3) Zasady budowy i współpraca oświatowca z budowniczym.
4) Urządzenie wewnętrzne i utrzymanie porządku.
5) Zdobnictwo.

Zwiedzanie w Warszawie i na prowincji ognisk kursów dla dorosłych J. M. C. K. L. M. C. K. Klub robotniczy, Świetlica żołnierska i Dom Ludowy na wsi.

III. Podstawy prac oświatowych w D. L.
1) Biblioteka i czytelnia.
2) Kursy dla dorosłych i odczyty.
3) Ogniska dla młodzieży.
4) Praca krajoznawcza.
5) Muzeum miejscowe i wystawy.
6) Teatr.
7) Pokazy świetlne
8) Wieczornice, gry i zabawy.
9) Gospoda.

W czasie całego kursu śpiew chóralny. Obowiązkowy udział w zorganizowaniu wieczornicy. Zdobienie sali. Urządzenie czytelni.

**Instrukcje dla uczestników kursu.**

1) Zgłoszenie na kurs należy przesyłać listownie lub telegraficznie (Komisja Domów Ludowych, Warszawa, ul. Kopernika 30, parter).

Ostatni termin zapisów upływa z dniem 25. grudnia br. Brak zawiadomienia spowodować może nieprzyjęcie na kurs. Na każde zgłoszenie instruktorjat Domów Ludowych będzie wysyłać odpowiedzi listownie lub telegraficznie.

2) Kandydaci przy składaniu zgłoszenia winni dołączyć krótki życiorys uwzględniając w nim udział w pracy społecznej oraz wymieniając stopień wykształcenia.

3) Po ukończeniu słuchacze otrzymają zaświadczenia z przesłuchania kursu.

4) Wszelkich informacji o kursie na miejscu udziela Instruktorjat Domów Ludowych, Warszawa, ul. Kopernika 30, parter, od godz. 8 rano do godz. 3 po południu.

Zarazem zawiadamia się, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej skłonne jest w razach wyjątkowych udzielać subwencji słuchaczom, którzy nie są w możności pokryć wydatków na podróż i pobyt w Warszawie.

Osoby reflektujące na udzielenie subwencji zechcą w nieprzekraczalnym terminie do 3 grudnia 1922 przedłożyć osobiście w Prezydjum Magistratu podania z dokładnem umotywowaniem konieczności udzielenia subwencji. 7857

**Wykonam robotę kuśnierską** na żądanie prywatnie, ul. Snopkowska 55, Gasiński. 7412

**Mag. farmacji** poszukuje dzierżawy lub zarządu apteki. Zgłoszenia „Prowisor“ do Administracji. 7442

**Bieliznę męską**, damską, pościelową przyjmuje do szycia Szwalnia, Teatyńska 1 A. 7460

**Dom handlowo - komisowy** we Lwowie ul. Mochnackiego 18, przyjmie zastępstwa pierwszorzędnych firm na wschodnią Małopolskę. 7855

**Zawiadamiam** że dotychczasowy handel papieru, przyborów szkolnych, obrazów, ram i galanterji rozszerzyłam na **DOM KOMISOWY** i biorę **w komis** wszelkie rzeczy codziennego użytku: urządzenia mieszkań i biurowe, garderobę, dzieła sztuki, starożytności etc. O liczne odwiedziny uprasza **Karolina Hawranek**, Lwów, Rutowskiego 10, obok kościoła OO. Jezuitów. 7514

**Interesująca, dystyngowana, piękna pani (żydówka)**, pozna cel małżeństwa, albo towarzystwa, bogatego, na stanowisku pana 40—45 lat, szukającego również, w szarej codzienności, jasnego promienia słońca. „Symfonja“ Adm. 7506

**Pianino prawie nowe**, wypożyczę w dobre ręce. Zgłoszenia z podaniem adresu od Administracji pod „Instrument“. 7497

**Warsztat szewski**, maszyny itd. duży lokal, śródmieście, do odstąpienia. Osobno maszyna cylindrowa. Wiadomość Hurtownia, ulica Romanowicza 11. 7495

## Przemysł drzewny STRUG S. A.

ZAKOPANE—GRUDZIĄDZ

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że począwszy **od 27. listopada 1922 r.** wypłacać będzie dywidendę za pierwszy okres administracyjny tj. od założenia do 1. stycznia 1922 r. w wysokości

**300 mkp. od akcji.**

Kupon płatny jest w **Ziemskim Banku Kredytowym** w Krakowie, Florjańska 32, w Centrali Banku we Lwowie oraz we wszystkich oddziałach. 7842

PRZEMYSŁ DRZEWNY STRUG S. A.

## NACZYNIA KAMIENNE

ogniotrwałe w wielkim wyborze poleca firma:

**STANISŁAW WIERZBICKI**

**Magazyn porcelany i szkła. Lwów, Halicka 4.** 7519

## ZAPROSZENIE
na
# Walne Zgromadzenie

**Kasy Pożyczkowej i Oszczędności w Jaworowie Stow. zarej. z ogran. poręką, które odbędzie się w lokalu Kasy dnia 15. grudnia 1922 roku o godzinie 2 względnie 3 po południu.**

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1921.

3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności za rok 1921.

4) Rozdział zysków z roku 1921.

5) Zmiana statutu (podwyższenie udziału, wpisowego i odpowiedzialności).

6) Wybór 1 względnie 2 członków Rady zawiadowczej.

7) Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na rok 1922.

8) Wnioski członków.

**W Jaworowie, dnia 10. listopada 1922.**

**Rada Nadzorcza Kasy Pożyczkowej i Oszczędności w Jaworowie.** 7845

Sekretarz: **Czermak Leon w. r.** Wiceprezes: **hr. Szeptycki Leon w. r.**

## ZABAWKI
zagraniczne i własnego wyrobu — poleca PIERWSZA KRAJOWA KLINIKA LALEK
**LWÓW, HALICKA 21.** 7819



## Stampilie kauczukowe i metalowe
wykonuje najtaniej rytownik 5449
## I. GOLDGEIER
**Lwów, ul. Sykstuska 17.** 6005

## WALCE MŁYŃSKIE
6.0×300, porcelanowe 450×300 i maszynę parową 80 HP. sprzeda okazyjnie 7493
**„TOPAS“, Lwów, ul. Mickiewicza 22.**

## Świeczniki elektryczne
**z prawdziwego bronzu zagraniczne z artystycznem wykonaniem poleca firma** 7491
## „Kontakt“ M. Magassy i Ska
**Lwów, Sykstuska 14. Telefon 580.**

## TAŚMY DO MASZYN
**Stanisław ABL, Lwów, ul. Legionów 11, Filja: ul. Sykstuska 3.**

## Ogłoszenia
po cenach redakcyjnych przyjmuje Biuro Dzienników i Ogłoszeń, Sokołowski, Jagiellońska 7. 7454

## MEBLE ANTYKI!!!
**salon empir, sypialnia mahoniowa z łóżkami mosiężnemi, jadalnie, pojedynczy piękny kredens, zegar antyk, waza saska, 2 pary portjer, obraz Aksentowicza, Filipkiewicza i innych malarzy polskich sprzeda HALA AUKCYJNA, Akademicka 3.** 7858

## Ważne dla P. T. Cukierników!
**PUDEŁKA kartonowe, BOMBONIERKI rafiowe i tekturowe na cukry poleca**
## Edward Kupczyński
**Lwów, Sykstuska 18.** 7850

## MAMY NA SPRZEDAŻ 7508
1 lokomobilę Wolfa z kondensacją 150 PS., 1 lokomobilę Lenzga kompaund 58 PS., 1 lokomotywka wązkotorowa 600 mm. 100 PS., 1 maszynę parową z kotłem i kominem 18 PS., 1 motor ropowy 8 PS.

**DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY**
## „AGRICULTURA“
**Koralnicka 8 (pl. Akademicki).**

## Sanki sportowe, zabawki,
OZDOBY CHOINKOWE szklane wyrobu krajowego, LICHTARZYKI na drzewko poleca hurtownie i detajlicznie 7851
## Edward Kupczyński
**Lwów Sykstuska 18.**

## Kupujcie złotą pożyczkę

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. HADEL** ordynuje od 12 do 1 i od 3 do 5 po poł. Plac Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 7247

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zasarzałe leczy specyalista 7205
**Dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. J. MUND** b. sekundarjusz szpitala wied. i lwowskiego ordynuje od 8 — 9, 12—1 i 3 - 6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 7059

## SAMOCHÓD
**osobowy używany tylko marki**
## Austro-Daimler
**najchętniej o sile 35 HP. kupię zaraz.** Zgłoszenia z podaniem ceny, roku fabrykacji, czasu przez jaki samochód był używany do **Tow. Akc. „ReklamaPolska“, Lwów, Romanowicza 10, pod „Samochód“.** 7513

## DRUKARNIA
Kompletne urządzenie małej drukarni, tanio dostarczy **PION, Lwów,** Lwowska 48. Tel. 476. 7518

## Marmoladę Śliwkową
**na białym cukrze pierwszej jakości poleca skrzynkami**
**Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.**
**Lwów, Kołłątaja 8, II. p.** 741
**Tel. 333. Adres Telegr. Tohan**

**Szkoła tańców** wyucza w 12 lekcjach: Tango, Shimmy, Foxtrott, Boston, One-Step, Shimmy hiszp. Zgłoszenia: Szeptyckich 9 7377

KARPIŃSKIEGO
## BALSAM BENGALSKI
**znieczulający** w wypadkach newralgii, reumatyzmu, artretyzmu, migreny, bolu zębów itp. Bolące miejsce naciera się balsamem i przykrywa następnie watą. 7546
**Laboratorjum chemicz.-farmaceutyczne Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie.**
**Główny skład dla Lwowa i Małopolski Wschodn.**
## w Aptece Dra Jana Poratyńskiego
**we Lwowie, pl. Bernardyński 1.**

## Sztuczny jedwab
do haftu ręcznego i maszynowego do pończoch, do Zemprów oraz tasiemek „Lasset“, sprzedaż 7838
## M. Zajdel
**Warszawa, Nowolipki 6, w podwórzu na prawo. Telefon 197-86.**

## Nadzwyczaj! Żarówki choinkowe
elektr. w kształcie różnych figurek, owoców, kwiatów wyrobu fabryki J. Kremenezky, Wiedeń, poleca ze składu zastępca 7492
## „Kontakt“ M. Magassy i Ska
**Lwów, Sykstuska 14. — Telefon 580.**

**85 LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY**
**J. DREXLER & SYNOWIE**
**LWÓW — PLAC KAPITULNY 2**

POLECA: ROLORY, Materace, Koce, BIELIZNĘ dla stadzuch, ... Skarpetki, Pończochy, PŁÓTNA, Szyfony, Zefiry, Perkale, Barchany, FLANELE.

Specjalność! **WYPRAWY ŚLUBNE.**

---

ZANIM KUPUJESZ

# OBUWIE

przekonaj się, że najtaniej i najsumienniej zostaniesz usłużony u firmy

7578 **REICH, PIEKARSKA 8.**

---

Do mej fabryki likierów we Woj. Pozn. poszukuję zaraz dzielnego młodszego

## DESTYLATORA

kawalera. Znajomość języka polskiego i niemieckiego pożądana, lecz nie konieczna. Mieszkanie i utrzymanie wolne. Zgłoszenia z podaniem wymagań i kopji świadectw uprasza się nadesłać pod Nr. 47,114 do biura ogłoszeń „PAR", Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8. 7811

---

# Większy lokal handlowy

z przylegającemi biurami ewentualnie odosobnione 2 do 3 pokoje na I lub II piętrze, na ruchliwej ulicy w śródmieściu oraz magazyn w pobliżu dworca kolejowego poszukiwany przez wielką Spółkę Akcyjną. Zgłoszenia pod „Elektro - Mechanika" do Administracji. 7480

---

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Schwarz** b. sekund. szpit. pow. Lwów, Słowackiego 4, nap. gł. poczty. Leczenie brodawek, plam, włosów, elektrolizą i lampą kwarcową. 7311

---



## Wyjątkowa okazja!!

# Palta jesionki

Z bardzo mocnego materjału, solidnie wykończone po Mk. 40.000 w lepszym gatunku po M. 47.000, wykwintne Mk. 70.000 wysyłamy pocztą za pobraniem, opakowanie i porto na rachunek kupującego.

Adres:
Przedstawiciel: **Józef Jakubowicz**
Warszawa, Sienna Nr. 27—9 (Dom własny)
Przy zamówieniach podać wzrost. O ile się towar nie podoba, przyjmujemy z powrotem. BEZ RYZYKA. Mnóstwo podziękowań.
7741

---

# SZAFY PANCERNE

na księgi i dokumenta poszukuje się do nabycia. Zgłoszenia z ofertami do Administracji pod K. N. D.
7849

---



# Wielka wyprzedaż gotowych ubiorów

W razie gdyby ceny naszych gotowych ubrań nie okazały się tańsze od cen rynkowych przyjmujemy z powrotem. Ubrania wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się że najtańszem źródłem zakupu gotowych ubiorów jest

## WARSZAWSKA KONKURENCJA

dowodem czego świadczą tysiące listów napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

**SPODNIE GOTOWE** 12.500 marek.
Spodnie gotowe czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w krateczkę cena 1 pary marek 12.500.
Gatunek II cena za 1 parę marek 14.000.
Spodnie gat. III z boton. lepszych fabryk mk. 18.000
Spodnie gat. IV. z boton. lepszych fabryk mk. 23.000
Spodnie gat. V. z boton. lepszych fabryk mk. 27.000
Spodnie gat. VI. do ubrań wizytowych, czarne tło, białe paski marek 18.000.
Spodnie czysto kamgarnowe 21.800, 24.500 i 27.500 mk.

**UBRANIE GOTOWE** 45.000 marek.
Z dobrego wełnianego modnego materjału we wszystkich kolorach marek 45.000.
Z lepszego materjału marek 55.000
Wykwintne marek 60.000.
Gatunek I. angielski materjał marek 70.000.
Gatunek II. angielski materjał marek 80.000.
Gatunek III. angielski materjał marek 100.000.

**PALTA GOTOWE** z dobrych zimowych materjałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach:
Fasony kimonowe lub raglany gat. I mk. 48.000.
Fasony kimonowe lub raglany gat. II mk. 60.000.
Fasony kimonowe lub raglany gat. III mk. 70.000.
Fasony kimonowe lub raglany gat. IV mk. 75.000.
Fasony kimonowe lub raglany gat. V mk. 90.000.
Fasony kimonowe lub raglany gat. VI mk. 100.000.

**KURTKI MYŚLIWSKIE ZIMOWE** na wacie z najlepszego materjału i w różnych kolorach mk. 35.000.
W lepszym gatunku mk. 40.000.
W najlepszym gatunku mk. 50.000.

**SUKNIA TRYKOTOWA** letnia bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana, we wszystkich kolorach marek 11.000.

**SUKNIE SZEWIOTOWE** ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowane podług najnowszych wzorów, nadające się na każdą figurę, we wszystkich kolorach marek 18.000.
Sportowe lub z frendzlami marek 21.000.
Kimonowe lub z klapkami marek 24.000.
Tunikowe marek 26.000.
Spódniczki szewiotowe plisowane marek 11.000.

**SUKNIA JEDWABNO - TRYKOTINOWA.** Gotową sukienkę z najlepszej jedwabnej trykotiny we wszystkich kolorach marek 32.500.
Gatunek II z haftem marek 35.000.

Przy zamówieniach prosimy podać miarę: szerokość talii i długość.

**BEZ RYZYKA! BEZ RYZYKA!**
Aby każdy mógł bez obawy i ryzyka tanio i gustownie się ubierać, postanowiliśmy towary, które się nie podobają przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze. Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczeniem), płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego.
Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do
**WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO**

## WARSZAWSKA KONKURENCJA

Sp. z ogr. por. 7771
WARSZAWA, ZIELNA 51 (RÓG KRÓLEWSKIEJ).
Telefon 175—91.

---

**Dr. Maksymilian ROLLER**
ordynuje w chorobach dzieci od godz. 3—4 popoł. Lwów, ul. Kleparowska 4. II p. 7586

---

# SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA

## we Lwowie, ul. Senatorska 6

**poleca niezwykle interesujące i tanie książki:**

**Zaczarowany świat**, rzeczy prawdziwe, bajki i opowiadania prozą i wierszem dla dzieci i młodzieży 750 Mkp.
H. Zbierzchowski: **Żongler**, rzeczy wesołe i smutne (poezje) 500 „
Nemo: **Rzeczy wesołe** (poezje) 300 „
Gaston Leroux: **Człowiek, który powrócił z tamtego świata** (powieść) 600 „
Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary** (powieść) 600 „
Jerzy Bandrowski: **Wygrana partja** (powieść) 300 „

**Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej 6.**

Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. — Na żądanie wysyłamy czeki P. K. O. 7665

---

# WĘGLA

## opałowego i przemysłowego

z kopalń Zagłębia dąbrowieckiego i Zawiercia w dostawach tylko wagonowych dostarcza natychmiast po cenach kopalnianych firma

# S. ELLENBERG

## w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 9

Przy zamówieniach gotówkę należy złożyć na rachunek firmy w Banku Przemysłowym w Krakowie lub w Banku Przemysłowców w Zawierciu oraz w Banku Przemysłowców w Sosnowcu.
7530
**Dostawa natychmiastowa.**

---

## OKAZJA!!

Polecamy do natychmiastowej dostawy ze składów w Bydgoszczy: 1 aparat niwelacyjny, zupełnie nowy Ca. 60 sztuk iz let rów na wysokie napięcie Ca. 30 metr. kabli na wysokie napięcie. 1 cyrkularkę mało używaną firmy Blumwe i Syn, 1 pompę syst. „Wortingtona" kompletne, wielka, 1 pompę centryfugalną do silnika 1.700 ltr. na min. 1 pompę centryfugalną mniejszą do zapędu parowego. Biuro techniczno-handlowe Inż. Tutac & Wojtyga, Bydgoszcz Długa 35. Tel. 12-77. 78 8

---



# Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu

Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.